

Sygn. akt **IC 1141/13**

WYROK W STĘPNY CZĘŚCIOWY

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Ilona Pasternak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 grudnia 2014 r. w Lublinie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) S.A. w W. o:

odszkodowanie w kwocie 84030,- zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1.08.2010 r.

odszkodowanie w kwocie 412421,79 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1.08.2010 r.

uznaje roszczenia powoda o zasądzenie odszkodowania w kwocie 412421,79 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1.08.2007 r. za usprawiedliwione, co do zasady.

Sygn. akt IC 1141/13 UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13.11.2013 r. (sprecyzowanym na rozprawie w dniu 25.09.2014 r. – k.244v) A. P. wniósł o zasądzenie od (...)S.A. kwoty 507.832,48 zł, na którą składają się:

- 84.030,- zł (różnica między sumą ubezpieczenia 90.000,- zł, a wypłaconą kwotą 5.970,- zł) tytułem odszkodowania za zniszczenie mienia objętego umową ubezpieczenia DOMOWNIK potwierdzoną polisą nr (...), wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1.08.2010 r.;
- 423.802,48 zł (różnica między sumą ubezpieczenia 442.305,- zł, a wypłaconą łącznie kwotą 18.502,52 zł tytułem odszkodowania za zniszczenie mienia objętego umową obowiązkowego ubezpieczenia potwierdzoną polisą nr (...), wraz z odsetkami od dnia 1.08.2010 r.

Postanowieniem z dnia 26.09.2014 r. (k. 248) Sąd umorzył w części (co do kwoty 11380,69 zł) postępowanie w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania za zniszczenie mienia objętego umową ubezpieczenia potwierdzoną polisą nr (...).

W odpowiedzi na pozew z dnia 15.09.2014 r. (k. 180 i n.) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany przyznał fakt zawarcia z powodem dwóch wskazanych umów ubezpieczenia, a także swoją odpowiedzialność za szkody doznane przez powoda w wyniku dwóch powodzi z maja i czerwca 2010 r., co do zasady. Przyznał, że z obu umów wskazanych w pozwie przeprowadził postępowanie likwidacyjne, wypłacając uposażonemu należne świadczenia.

W zakresie roszczenia związanego z umową poświadczoną polisą nr (...) pozwany, poprzez pełnomocnika, zgłosił zarzuty niweczące żądanie pozwu:

- przedawnienie roszczenia,

- brak legitymacji czynnej powoda,
- niezasadność kwoty dochodzonej tytułem odszkodowania.

Odnośnie zarzutu przedawnienia pozwany wskazał, że stanowisko w przedmiocie odszkodowania za zniszczenia objęte zakresem obowiązkowego ubezpieczenia (post. likwidacyjne nr (...)), zostało przez niego zajęte w decyzji z dnia 1.09.2010 r., którą powód otrzymał nie później niż 8.09.2010 r., a więc stosownie do przepisów art. 819 § 1 i 4 k.c., po 8.09.2013 r. roszczenia objęte zakresem umowy potwierdzonej polisą nr (...) były już przedawnione. W zakresie szkody ujawnionej w dniu 20.06.2010 r. tj. w zakresie pęknięć na budynkach gospodarczych i mieszkalnym (post. likwidacyjne nr (...)), zajął stanowisko pismem z dnia 28.10.2010 r., które powinno zostać powodowi doręczone w ciągu trzech dni roboczych (pozwany nie dysponuje dowodem doręczenia pisma). Te kolejne roszczenia powoda przedawniły się, zatem w ocenie pozwanego, dnia 3.11.2013 r. (nota bene, stanowisko pozwanego w tym zakresie jest logicznie sprzeczne, gdyż ostatnie z przywołanych postępowań likwidacyjnych prowadził on z ubezpieczenia (...), zgodnie ze zgłoszeniem A. P. - vide akta szkody, przyznając jednocześnie w odpowiedzi na pozew, że roszczenia z tej umowy nie są przedawnione, ze względu na wezwanie powoda do zawarcia próby ugodowej – akta II Co 1935/13 SR dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie).

Odnośnie zarzutu braku legitymacji czynnej powoda pozwany podniósł, że na polisie nr (...) ujawniona została cesja wierzytelności z niej wynikających na rzecz Banku (...) S.A. w W., a więc to cesjonariusz jest, co do zasady, uprawniony do otrzymania odszkodowania z tej umowy ubezpieczenia. Pozwany dopiero w toku niniejszego procesu zakwestionował istnienie ważnej umowy przenoszącej zwrotnie w/w wierzytelność na powoda, wskazanej w pozwie (w postępowaniu likwidacyjnym wszystkie przyznane kwoty wypłacił, bowiem na rachunek bankowy powoda - cedenta, a nie Bankowi - cesjonariuszowi; bezsporne w świetle dokumentów w aktach szkody, fakt przyznany przez pozwanego w odpowiedzi na pozew k.182).

W świetle stanowiska prezentowanego przez stronę pozwaną, mając na względzie zasady ekonomiki procesowej, powód wniósł o wydanie wyroku wstępnego rozstrzygającego, czy powództwo w ozakwestionowanej części jest usprawiedliwione, co do zasady.

Sąd postanowił ograniczyć przedmiot rozstrzygnięcia do badania kwestii zasady odpowiedzialności strony pozwanej wynikającej z umowy ubezpieczenia o nr polisy (...), na podstawie art. 317 § 1 k.p.c. i art. 318 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Dnia 19.10.2009 r. powód zawarł z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, których okres ubezpieczenia rozpoczynał się 20.10.2009 r. i trwał do 20.10.2010 r. Na analogiczny okres ubezpieczenia zawarł także dodatkową umowę dobrowolnego ubezpieczenia mieszkań i budynków mieszkalnych (...) (okoliczności bezsporne, polisy nr (...), k. 21-23 i nr (...), k.24,25).

W dniach 21.05.2010 r. i 5.06.2010 r. tereny gminy W., na których położone jest gospodarstwo rolne powoda, zostały spustoszone przez dwie fale powodziowe na rzece W., które spowodowały szkody materialne w gospodarstwie rolnym powoda, zarówno w odniesieniu do ruchomości, nasadzeń, jak też budynków gospodarskich i mieszkalnego (okoliczności bezsporne).

Powód, w ramach umowy o nr polisy (...) dokonał zgłoszenia szkody po przejściu obu fal, odpowiednio w dniach 27.05.2010 r. oraz 17.08.2010 r. (akta szkody nr (...), strony nienumerowane), analogicznie jak z polisy ubezpieczenia DOMOWNIK nr (...).

Z umowy ubezpieczenia DOMOWNIK ubezpieczyciel przeprowadził postępowania likwidacyjne nr (...), (...) i (...), zaś z umowy ubezpieczenia obowiązkowego nr (...) postępowanie likwidacyjne nr (...) (bezsporne, akta szkody dołączone do odpowiedzi na pozew).

Pismem z dnia 1.09.2010 r. pozwany poinformował powoda, iż w toku postępowania likwidacyjnego nr (...) przyznano odszkodowanie za szkody powstałe w związku z zalaniem budynków gospodarczych, w kwocie 5.877,22 zł (k.126).

Powód skierował w dniu 5.12.2010 r. (k.110, 111) do pozwanego pismo oznaczone, jako „odwołanie od decyzji dotyczącej szkody (...), dotyczącej polisy (...)”, w którym wskazał, że nie zgadza się z decyzją o wypłacie mu odszkodowania i prosi o ponowne rozpatrzenie sprawy. Wcześniej także powód kierował w tym postępowaniu do pozwanego pisma opatrzone datami 8.09.2010 r., 25.10.2010 r. i 2.12.2010 r. (k. 107, 130, 131). W związku z opieszałością w likwidacji jego szkód przez pozwanego i brakiem odpowiedzi na kolejne pisemne wystąpienia, zwrócił się z prośbą o interwencję do Wojewody L. (k.127), który wystosował stosowne wezwanie do ubezpieczyciela (k.128).

W odpowiedzi z dnia 17.12.2010 r., w sprawie (...) (k.131) pozwany wskazał, że w zakresie likwidacji szkody związanej z uszkodzeniami budynków zlecił już dalsze, dodatkowe oględziny, a „protokół z tych oględzin **będzie podstawą do ponownego** przeliczenia odszkodowania”. W dniu 7.02.2011 r. powód udzielił pełnomocnictwa radcy prawnemu P. S. do prowadzenia w jego imieniu czynności w postępowaniu likwidacyjnym (fakt przyznany przez pozwanego, pismo z 29.10.2014 r., k.265).

W toku postępowania likwidacyjnego z polisy nr (...) likwidatorzy pozwanego czterokrotnie dokonywali oględzin nieruchomości powoda, z czego dwukrotnie w 2011 r. Na przełomie maja i czerwca 2011 r. oględzin nieruchomości powoda dokonywał likwidator pozwanego - rzeczoznawca z zakresu szkód komunikacyjnych, który poinformował powoda o tym, że w wykonaniu wyceny pomoże mu ojciec mający wykształcenie w zakresie budownictwa (oświadczenie powoda, k.245). Ostatnie oględziny miały miejsce w lipcu 2011 r. Pozwany nie udostępnił powodowi protokołów z tych oględzin, nie ustosunkował się też do zgłaszanych w tym przedmiocie wniosków powoda (pisma zawarte w aktach szkody nr (...), strony nienumerowane).

W wewnętrznej korespondencji pomiędzy pracownikami pozwanego wielokrotnie wskazywano (po dacie pierwszej decyzji ustalającej bezsportną kwotę odszkodowania) na konieczność dokonywania dalszych działań, zlecano czynności w zakresie szacowania szkody (akta szkody nr (...), strony nienumerowane).

W toku prowadzonych czynności likwidacyjnych nr (...) i (...) pozwany, w piśmie z dnia 8.04.2011 r. poinformował pełnomocnika powoda o wypłacie na jego rzecz, poza kwotami przyznanymi pierwotnie 1.09.2010 r. (jako bezsporną wysokością odszkodowania na tamtym etapie likwidacji szkody), a także wynikającymi z polisy nr (...), dodatkowo kwoty 11.380,69 zł. Wskazał także, że zleczone zostaną przez niego dodatkowe oględziny pozostałych budynków oraz uszkodzeń części piwnicznej budynku, „o terminie oględzin powiadomi telefonicznie rzeczoznawca”. W piśmie tym zwrócono się także o „urealnienie zakresu uszkodzeń” i wskazano, że przedmiotowa decyzja nie jest ostateczna, w przypadku odwołania miało zostać one „przekazane do rozpatrzenia według właściwości” (k. 95-96). Kwota 11.380.69 zł wynikająca z przedmiotowej decyzji została prześięgowana przez pozwanego w dniu 11.04.2011 r. na rachunek bankowy powoda (bezsportne). Wbrew przywołanej treści pisma z dnia 17.12.2011 r. nie poinformowano powoda o „ponownym przeliczeniu odszkodowania” w oparciu o protokoły sporządzone przez rzeczoznawców ubezpieczyciela w 2011 r. po dwukrotnych oględzinach nieruchomości. W aktach postępowania likwidacyjnego znajdują się 3 egzemplarze projektu pisma z 4.07.2011 r. informującego powoda i jego pełnomocnika o podtrzymaniu decyzji z 8.04.2011 r., jednakże nie zostały one podpisane (w przeciwieństwie do wszystkich innych pism, których oryginały znajdują się w aktach szkody) i forma tych dokumentów, ilość egzemplarzy (jeden do akt, jeden do adresata-powoda, jeden do wiadomości pełnomocnika) wskazują, że mimo przygotowania do wysyłki, czynność ta nie została nigdy dokonana (co potwierdza też oświadczenie powoda j.w.), a wszystkie kopie projektu pisma złożono do akt. Nikt ze strony pozwanego nie poinformował także powoda, lub jego pełnomocnika, że w dniu 10.10.2011 r. sporządzono „Operat końcowy szkody” na sumę odszkodowania ustaloną przez rzeczoznawcę 40.380,60 zł i po potrąceniu kwoty 17.257,91 zł (brak jej uzasadnienia, jak też uzasadnienia dla samej zasady potrącenia) ustalono, że dotychczas wypłacona kwota łączna 23.122,69 zł doprowadziła do zlikwidowania szkody. Operat ten nie został również podpisany przez osoby sporządzającą, sprawdzającą, zatwierdzającą, lecz mimo to, dalszych czynności w sprawie już nie

podejmowano (bezsporne, nienumerowana karta w aktach szkody). W konsekwencji, powód i jego pełnomocnik nie zostali poinformowani o zakończeniu postępowania likwidacyjnego, fakt ten przed nimi zatajono (bezsporne).

Powód po zawarciu umowy ubezpieczenia dokonał cesji wierzytelności wobec pozwanego, mających swoje źródło w umowie ubezpieczenia potwierdzonej polisą nr (...), na rzecz Banku (...) S.A. w W. (bezsporne). Bank, z uwagi na zaistnienie szkody powodziowej i konieczność dochodzenia roszczeń od ubezpieczyciela na drodze sądowej, dokonał zwrotnego przelewu tej wierzytelności na powoda (oświadczenie k. 20, pełnomocnictwa, k. 217 i 218, odpis KRS k.219).

Powyższy, bezsporny (poza kwestią zwrotnego przelewu wierzytelności z umowy) stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody. Autentyczność i prawdziwość dokumentów prywatnych nie była przez strony kwestionowana. Materiał dowodowy zebrany w sprawie był spójny i jednoznaczny, a wątpliwości budziła jedynie kwalifikacja prawna ustalonych faktów. W konsekwencji, żaden z przywołanych dowodów nie został uznany za niewiarygodny. Sąd pominął niewskazane dowody z pozostałych dokumentów, jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy na etapie wydawania wyroku wstępnego-częściowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powód wywodzi swoje roszczenie z zawartej między nim, a pozwanym umowy ubezpieczenia. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela, w przypadku ubezpieczeń majątkowych polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (§ 2 pkt 1).

Strony niniejszego postępowania zawarły umowę obowiązkowego ubezpieczenia rolników o nr polisy (...), w tym ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego oraz ubezpieczenia OC z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego, a także pozostającą poza zakresem rozważań na tym etapie sprawy, dobrowolną umowę ubezpieczenia mieszkań i budynków mieszkalnych (...) o nr polisy (...).

Umowa, także poprzez ogólne warunki ubezpieczenia, określa zakres i przedmiot odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela. Między stronami nie występuje spór, co do ogólnych zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela. Pozwany przyznał, że ze względu na przedmiot ubezpieczenia i okoliczności zdarzenia objętego warunkiem umownym, w zakresie jego odpowiedzialności znajdowały się szkody, jakie powód poniósł w związku ze zdarzeniem losowym, jakim była dwukrotna powódź w 2010 r.. Zgłosił jednak zarzuty niweczące aktualnie zasadność roszczenia powoda, opisane w części wstępnej, a tym samym, obok sporu, co do wysokości należnego powodowi odszkodowania z polisy nr (...), in casu zakwestionowano zasadność (w części) powództwa wytoczonego w dniu 13.11.2013 r.

Artykuł 318 § 1 k.p.c. stanowi, że Sąd uznając roszczenie usprawiedliwione może wydać wyrok wstępny tylko, co do samej zasady, co do spornej zaś wysokości żądania, zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie. Zgodnie z art. 317 § 1 k.p.c. sąd może wydać wyrok częściowy, gdy nadaje się do rozstrzygnięcia tylko część żądania lub niektóre z żądań pozwu.

Wyrok wstępny powinien dotyczyć samej zasady odpowiedzialności, tj. rozstrzygać o istnieniu konkretnego stosunku prawnego lub prawa, z którego wynika dochodzone roszczenie. Przez pojęcie "żądanie usprawiedliwione w zasadzie" należy rozumieć istnienie pomiędzy stronami procesu stosunku prawnego uzasadniającego uwzględnienie powództwa (zob. wyrok SN z dnia 13.01.2005 r., IV CK 446/04). Samo pojęcie "zasada roszczenia" oznacza konkretne prawo lub stosunek prawny, a nie pogląd prawny czy faktyczny, któremu sąd chce dać wyraz w swoim rozstrzygnięciu (zob. uchwała SN z dnia 19.11.1957 r., 4 CO 15/57, oraz wyrok SN z dnia 28.06.1982 r., IV CR 230/82).

Powyższe wskazywało na celowość wydania wyroku wstępnego w części dotyczącej odpowiedzialności pozwanego, co do zasady, za szkody objęte gwarancją wynikającą z umowy ubezpieczenia obowiązkowego potwierdzonej polisą nr (...), z uwagi na reguły ekonomii procesowej, w tym z uwzględnieniem kosztów i czasu potrzebnych do oceny wysokości szkody w postępowaniu dowodowym, także poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z

zakresu budownictwa, z zakresu wyceny nieruchomości i ruchomości, które w przypadku odmowy stwierdzenia podstaw odpowiedzialności pozwanego „co do zasady” byłyby zbędne.

W związku z powyższym, w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzut przedawnienia roszczenia powoda.

Przepisy regulujące umowę ubezpieczenia zawierają normy szczególne dotyczące kwestii przedawnienia roszczeń wynikających z tego stosunku prawnego. Zgodnie z art. 819 § 1 k.c. roszczenia te przedawniają się z upływem lat trzech. Paragraf 4 cytowanego artykułu stanowi, że bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia, lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Przepis art. 819 § 4 k.c. jest uważany za szczególną, poza sytuacjami zawartymi w art. 123 k.c. podstawę do przerwania przedawnienia roszczenia kierowanego przeciwko ubezpieczycielowi (por. wyrok SN z 15.10.2009 r., I CSK 59/09). Wprawdzie początek biegu terminu przedawnienia nie jest uzależniony od istnienia po stronie uprawnionej lub zobowiązanej określonego stanu świadomości lub wiedzy, co do tego, że bieg terminu przedawnienia się rozpoczął lub że termin ten już upłynął, lecz zdarzenie go rozpoczynające winno mieć charakter jednoznaczny i nie budzący wątpliwości dla obu stron stosunku prawnego, z uwagi na skutki, jakie ze sobą niesie (P.Księżak „Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu”, Przegląd Sądowy 2005, nr 1).

Termin przedawnienia przerwany przez zgłoszenie, o którym mowa w art. 819 § 4 zd. 1 k.c., biegnie na nowo od momentu otrzymania przez zgłaszającego roszczenie oświadczenia ubezpieczyciela w przedmiocie wypłaty (lub odmowy wypłaty) odszkodowania (wyrok SN z dnia 8.03.2012 r., sygn. akt V CSK 165/11), lecz tezy tej nie wolno trywializować w sposób, jaki prezentuje strona pozwana. Oświadczenie takie, dla wywołania skutku przewidzianego w przepisie, winno zostać złożone zgłaszającemu po wszechstronnej i dokładnej analizie zgłoszonego roszczenia (zdarzenia) i zakresu szkód. Przemawia za tym także stanowisko ustawodawcy wyrażone w art. 817 § 2 k.c., który pomimo ustalenia, w § 1, limitu czasowego na dokonanie wypłaty świadczenia, za priorytet uznaje dostosowanie czasu postępowania likwidacyjnego, a tym samym precyzji i jakości wykonywanych czynności, do okoliczności i możliwości badania szkód, nakazując realizację świadczeń w sposób stopniowy i proporcjonalny do dokonywanych jego toku ustaleń. Jak wskazano w orzecznictwie Sądu Najwyższego celem postępowania likwidacyjnego jest ustalenie wysokości szkody i świadczeń zakładu ubezpieczeń. To właśnie w postępowaniu likwidacyjnym winno nastąpić ostateczne, pełne ustalenie wysokości odszkodowania, a rolą sądu w ewentualnym, następczym procesie jest jedynie kontrola prawidłowości takiego ustalenia wysokości odszkodowania (por. wyrok SN z 13.08.2008 r., I CSK 114/07, i z 18.11.2009 r., II CSK 257/09). W wyroku z 8.03.2012 r. (V CSK 165/11) Sąd Najwyższy wskazał, że celem postępowania wyjaśniającego (tzw. likwidacyjnego) jest zapewnienie uprawnionemu do dochodzenia świadczenia ubezpieczeniowego, bezpieczeństwa w zakresie zabezpieczenia roszczeń przed przedawnieniem, bez konieczności korzystania z drogi sądowej. Ubocznie należy wskazać, że wbrew przytoczonemu przez pozwanego orzecznictwu Sądu Apelacyjnego w Katowicach, na gruncie cytowanego stanowiska Sądu Najwyższego nie można zasadnie wysunąć wniosku o tym, że pierwsze pismo ubezpieczyciela, w którym ten ustosunkowuje się do roszczenia ubezpieczeniowego w zakresie kwot bezspornych jest tym, od którego rozpoczyna bieg termin przedawnienia całego roszczenia zwłaszcza wtedy, gdy sam ubezpieczyciel zastrzega (i potwierdza w kolejnych pismach – jak w niniejszej sprawie), że pierwsza decyzja dotyczy tylko kwoty „bezspornej”, a postępowanie likwidacyjne jest przez niego kontynuowane. Ustawodawca postępowanie likwidacyjne uznaje za podstawowe, zmierzające do pełnej likwidacji szkody, a ewentualne postępowanie sądowe ma mieć charakter kontrolny. Okoliczności te muszą, zatem determinować zachowania zarówno ubezpieczyciela jak i osoby dochodzącej roszczenia ubezpieczeniowego. Priorytetowy i wymagający szczególnych działań „rozpoznawczych” charakter postępowania likwidacyjnego został przez ustawodawcę uwidoczniiony właśnie w przepisie art. 819 § 4 k.c., poprzez zaniechanie wliczania go do biegu okresu przedawnienia. Fakt ten nie może zostać pominięty przy interpretacji przepisów dotyczących początku biegu przerwanej przedawnienia.

Tak więc, dopiero oświadczenie złożone po dokładnym i pełnym zbadaniu szkody, spełniającym wymogi postępowania likwidacyjnego, o których mowa powyżej, wskazywane przez ubezpieczyciela, jako ostateczne i kończące etap likwidacji szkody, może być uznane za początkujące na nowo bieg terminu przedawnienia z chwilą doręczenia go osobie uprawnionej do odszkodowania, przeciwna interpretacja (dokonana choćby przez pozwanego w niniejszym procesie) mogłaby prowadzić do składania przez ubezpieczyciela oświadczeń o wypłacie lub odmowie wypłaty świadczenia bez analizy szkody, jedynie w celu skrócenia okresu egzekwowalnej odpowiedzialności.

Jak wynika z akt szkody nr (...) pomimo przesłania powodowi pisma z dnia 1.09.2010 r. kwota w nim wskazana nie zmierzała do pełnej likwidacji szkody (por. np. wydruk korespondencji elektronicznej z dnia 17 września 2010 r., z dnia 22 listopada 2010 r., z dnia 24 czerwca 2011 r. protokół z oględzin dodatkowych z dnia 29 listopada 2010 r., pismo pozwanego z dnia 17 grudnia 2010 r., korespondencja pozwanego z dnia 10 lutego 2011 r., 8 kwietnia 2011 r., nienumerowane karty), a wskazana suma odnosiła się jedynie do części szkody, przy dalszych działaniach prowadzących do ustalenia pełnego odszkodowania. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, podmiot fachowy ma obowiązek udzielenia poszkodowanym wszechstronnej informacji w przedmiocie zdarzeń podlegających ocenie w postępowaniu likwidacyjnym (wyrok SN z 21.05.2009 r., V CSK 444/08), a tym samym winien na bieżąco informować (i dokonywać wypłat) o przyznanych, bezspornych częściach odszkodowania. Dopiero 10.10.2011 r. sporządzony został „operat końcowy szkody” i uwzględniał on stan z oświadczenia skierowanego do powoda z daty 8.04.2011 r.. Tym samym, nie można traktować pisma z 1.09.2010 r. inaczej, niż jako informacji o częściowej kompensacji szkody, w toku postępowania likwidacyjnego, „podsumowanego” następnie pismem z dnia 8.04.2011 r. (ostatnim, jakie powodowi doręczono w postępowaniu likwidacyjnym).

Wobec powyższego należy zgodzić się z powodem, iż dnia 8.04.2011 r. postępowanie likwidacyjne związane z umową (...) wciąż trwało, co bez potrzeby analizy dalszych działań ubezpieczyciela i możliwości uznania w/w pisma za oświadczenie wskazane w art. 819 § 4 k.c. wystarczy do stwierdzenia, że w dniu wnoszenia powództwa, tj. 13 listopada 2013 r. nie upłynął jeszcze trzyletni termin roszczeń wynikających z umów ubezpieczenia, a więc zarzut przedawnienia nie może zostać uwzględniony.

Nawet gdyby odmówić zasadności powyższej argumentacji, działania pozwanego, w tym przewlekły, niesumienny sposób prowadzenia przez niego postępowania likwidacyjnego, usprawiedliwiłyby odmowę uwzględnienia zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego, z uwagi na zasady współzycia społecznego. Uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa i uwzględnienie przez sąd przedawnionego roszczenia jest możliwe, gdy indywidualne okoliczności w rozstrzyganej sprawie zachodzące po stronie poszkodowanego lub ubezpieczyciela wskazują, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i (tak jak w niniejszej sprawie), nie jest ono nadmierne (por. wyroki SN z 14.12.2011 r., I CSK 238/11, z 13.09.2012 r., V CSK 409/11, z 2.04.2003 r., I CKN 204/01).

Powszechnie przyjmuje się, że umowy ubezpieczenia mają charakter zobowiązań najwyższego zaufania, a dominantą relacji pomiędzy ich stronami pozostaje lojalność. Także ona staje się podstawą tego stosunku prawnego na etapie postępowania likwidacyjnego. Z jednej strony uprawniony z tytułu umowy ubezpieczenia ma obowiązek rzetelnego udzielania informacji i udostępniania rzeczy przedstawicielom ubezpieczyciela, w celu dokonania oględzin i oszacowania szkody, z drugiej ubezpieczyciel winien w sposób uczciwy, jawny, niezwłoczny podejmować czynności zmierzające do określenia wysokości i wypłaty należnego odszkodowania. Dodatkowym miernikiem stosowanym w odniesieniu do ubezpieczyciela, który zawsze jest profesjonalistą, staje się szczególna staranność wynikająca z zawodowego charakteru działalności. Należyta staranność przedsiębiorcy, określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, uzasadnia zwiększone oczekiwania kontrahenta - konsumenta, co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających (wyrok SA w Poznaniu z dnia 08.03.2006 r. I ACa 1018/09). Wobec powyższego, zachowania pozwanego polegające na informowaniu powoda o konieczności przeprowadzenia dodatkowych czynności, a także o tym, że są one już zlecone, jednak nie dokonywanie ich we właściwym czasie czy wręcz wysyłanie w celu ich wykonania osoby nie posiadającej odpowiednich

uprawnień, winny zostać ocenione szczególnie nagannie w świetle zasad współzycia społecznego takich jak lojalność, niewykorzystywanie pozycji silniejszego uczestnika rynku, uczciwość czy rzetelność kupiecka. Zasady współzycia społecznego powinny być traktowane, jako immanentny czynnik wszelkiego zachowania się (uzasadnienie uchwały [7] SN z 7.06.1971 r., III CZP 87/70, OSN 1972/3/42). Pozwany profesjonalista, który jak wskazano wyżej, znał przepisy regulujące umowy ubezpieczenia, w tym przepisy dotyczące przedawnienia roszczeń, miał świadomość, że kwota wskazana w oświadczeniu z dnia 1.09.2010 r. (ustalona w oparciu o oględziny dokonane w czasie, gdy budynki stały jeszcze pod wodą – co sam podniósł w korespondencji do powoda) jest nieadekwatna do szkody poniesionej przez powoda (sam ostatecznie kwotę tę podwyższył w kwietniu 2011 r.), a w konsekwencji nie zadowolony powoda, informował go o dalszych działaniach, tworząc pozory dążenia do wyrównania pełnej szkody, co prowadziło do wstrzymywania się przez powoda z występowaniem na drogę sądową, gdyż jak wskazano powyżej, zasady lojalności oraz ukształtowanie postępowania likwidacyjnego, jako prowadzącego do pełnego naprawienia szkody, skłaniały go do dążenia do zadośćuczynienia swojemu roszczeniu na drodze niespornej, w toku działań dwustronnych, bez angażowania organów wymiaru sprawiedliwości. Informacje przekazywane przez pozwanego dotyczące konieczności prowadzenia dalszych badań i oględzin dla ustalenia wysokości szkody, nakazujące wręcz powodowi oczekiwanie na zgłoszenie się likwidatora (pismo z 8.04.2011 r., k.95) mogły zrodzić u powoda uzasadnione przekonanie, że pozwany dokona wypłaty w wysokości odpowiadającej szkodzie (czy też oczekiwaniom powoda dotyczącym naprawienia szkody), po zakończeniu tych czynności zgodnie z deklaracją samego ubezpieczyciela z 17.12.2010 r.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jest działanie dłużnika, który - m.in. przez podjęcie pertraktacji - wywołał u wierzyciela przekonanie, iż dobrowolnie spełni świadczenie, jednak ostatecznie tego nie uczynił, podnosząc w postępowaniu sądowym zarzut przedawnienia roszczenia. Oczywiście nie dotyczy to wyłącznie podjęcia pertraktacji czy mediacji. Chodzi tu o tzw. „uśpienie czujności wierzyciela” (przykładu tego rodzaju sytuacji dostarcza stan faktyczny sprawy, w której zapadł wyrok SN z dnia 13.11.1997 r., I CKN 323/97). Podniesienie przez dłużnika w takiej sytuacji zarzutu przedawnienia musi być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, gdyby bowiem zarzut ten okazał się skuteczny, dłużnik uzyskałby korzyść majątkową w istocie w wyniku swego niewłaściwego postępowania, nie zasługującego na ochronę prawną (wyrok SN z 27.06.2001 r., II CKN 604/00, OSN 2002/3/32).

Po drugie, należało rozważyć drugi z zarzutów pozwanego tj. zarzut braku legitymacji czynnej powoda, z uwagi na zbycie wierzytelności, z której ta legitymacja wynika. Powód przedstawił dokument, z którego wynika, iż bank powrotnie przełał tę wierzytelność na A. P.. Pozwany zakwestionował uprawnienia pełnomocników Banku (...) S.A. w W. do złożenia takiego oświadczenia woli, a także podniósł, że dokument przedstawiony przez powoda zawiera jedynie potwierdzenie jednostronnego oświadczenia woli przedstawicieli banku, kwestionując zawarcie umowy.

Zgodnie z art. 511 k.c., jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również pismem stwierdzony.

Wskazać w tym miejscu należy, że umowa przelewu wierzytelności może być, co do zasady, zawarta w dowolnej formie, nie wyłączając formy ustnej. Wymogu formy pisemnej dla samej umowy nie ustanawia w szczególności art. 511 k.c., który przewiduje wyłącznie wymóg stwierdzenia pismem przelewu wierzytelności, która także została stwierdzona pismem (por. „Komentarz do Kodeksu cywilnego”, G. Bieniek, H. Ciepla i in., Warszawa 2011, s. 861 – uwagi do art. 511 k.c., wyrok SN z dnia 8.02.2002 r., sygn. akt II CKN 1160/99, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8.03.2005 r., I ACa 1516/04, OSA 2005/12/44).

Należy także zauważyć, że opisany obowiązek stwierdzenia dokonania przelewu oznacza, powinność złożenia oświadczeń wiedzy, a nie oświadczeń woli, przez strony tej czynności (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 6.07.2005 r., III CZP 40/05 w odniesieniu do pisemnego stwierdzenia istnienia wierzytelności).

Przepisy nie przewidują szczególnych wymogów dotyczących form składania oświadczeń wiedzy. W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę, przedłożony przez powoda dokument zawierający oświadczenie wiedzy Banku o dokonaniu przelewu (k. 20), wraz z zawartym w pozwie (k. 15) oświadczeniem powoda stwierdzającym, że umowa cesji została

dokonana, wystarczająco dla spełnienia obowiązku, o którym mowa w art. 511 in fine k.c., wszak przedstawione zostały oświadczenia obu stron umowy, o fakcie jej zawarcia (art. 233 § 1 k.p.c.). Co więcej, ratio „cesji powrotnej”, związane z możliwością występowania, jako powoda A. P., a więc osoby, która poniosła szkodę, a nie podmiotu niepozostającego w faktycznym związku z przedmiotem niniejszego postępowania, a którego legitymacja procesowa wynikałaby w istocie wyłącznie z zabezpieczenia wierzytelności w stosunku do A. P. - dłużnika Banku, dodatkowo uzasadnia powyższą ocenę.

Pozwany podnosił także, że powód nie wykazał należytego umocowania pełnomocników reprezentujących Bank dla złożenia opisanych oświadczeń.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że pełnomocnicy Banku zostali umocowani przez prokurentów, działających łącznie, zgodnie z ujawnionymi w Rejestrze Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego zasadami reprezentacji spółki. Prokura obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa i w tym zakresie nie może zostać ograniczona ze skutkiem wobec osób trzecich (art. 109¹ k.c.). Prokurent jest uprawniony do udzielania pełnomocnictw do poszczególnych czynności lub poszczególnych ich rodzajów (art. 109⁶ k.c.). Pełnomocnicy reprezentujący Bank (...) S.A. w W.: S. W. (1) oraz A. C., przy zawieraniu umowy przelewu dysponowali pełnomocnictwem w zakresie składania w imieniu Banku, łącznie z drugą uprawnioną osobą, oświadczeń woli dotyczących praw i obowiązków majątkowych i niemajątkowych w zakresie działania (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W., w sprawach, w których wartość prawa majątkowego nie przekracza kwoty 2.000.000,00 zł (pełnomocnictwa, k. 217 i 218).

Pozwany podnosił, że powód nie wykazał, że pełnomocnicy działali w zakresie działania (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W..

Kwestie zakresu działalności poszczególnych komórek organizacyjnych określone są w regulaminach, które stanowią wewnętrzne przepisy przedsiębiorców i w przeciwieństwie do chociażby np. statutów spółki, nie mają one obowiązku ich publikowania czy też udostępniania podmiotom zewnętrznym, co może stwarzać nadmierne trudności dowodowe prowadzące do przewlekania postępowania, czy też skutkujące niewypełnieniem obowiązku wykazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których strona wynosi skutki (art. 232 k.p.c.), podczas gdy rzeczywisty (a nie procesowy) spór w tym zakresie nie istnieje. Należy zauważyć, iż przedmiotem cesji była wierzytelność uprzednio cedowana na bank, jako zabezpieczenie spłaty zobowiązań kredytowych powoda. Nazwa departamentu wskazuje, że obsługa wierzytelności, działania podejmowane w celu uzyskania ich spłaty, w tym działania umożliwiające dochodzenie zobowiązań wobec banku, w trybie sądowym, pozostaje w zakresie jego działań. Tym samym rozporządzenie zabezpieczeniem, jakim jest dochodzona w niniejszym postępowaniu wierzytelność, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, mieścić się musi w zakresie uprawnień Departamentu Odzyskiwania Wierzytelności Instytucjonalnych. Brak jest jakichkolwiek wiarygodnych podstaw, poza „taktycznymi” procesowymi wątpliwościami pozwanego, do kwestionowania zgodności czynności pełnomocników banku, z zakresem ich umocowania. W ocenie Sądu prezentowane przez pełnomocnika pozwanego wątpliwości, co do umocowania przedstawicieli banku kierujących Departamentem Odzyskiwania Wierzytelności Instytucjonalnych do zawierania umów cesji wierzytelności, do których bank nabył wcześniej prawa w celu zabezpieczenia swoich wierzytelności wobec powoda, nosi cechy „złośliwej obrony procesowej”, godzącej w obowiązek dokonywania czynności procesowych przez strony w zgodzie z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.), jest nadużywaniem uprawnień procesowych (por. M. G. Plebanek „Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym” Wolters Kluwer 2012, s. 66). Dodatkowo, wymóg podejmowania czynności z należytą starannością wynikającą z zawodowego charakteru działalności banku (art. 355 § 2 k.c.) pośrednio rodzi domniemanie takiego działania przez jego pełnomocników, a tym samym nieskładania oświadczeń woli, do których nie są oni uprawnieni. Zaufanie do ich czynności, w kontekście zawierania przedmiotowej umowy przelewu, zostaje także wzmocnione z uwagi na fakt, iż S. W. (2) i A. C. składali oświadczenia woli i wiedzy, jako osoby kierujące jedną z jednostek organizacyjnych cedenta. Sąd zważył przy tym, że pełnomocnik pozwanego nie ujawnił w toku sprawy, by przy formułowaniu tak ważkich zarzutów związanych z potencjalną szkodą banku o znacznej wartości, wskutek przekroczenia uprawnień przez osoby kierujące jednostką organizacyjną banku, czy wręcz

pozostające „w zmowie” z powodem na szkodę banku (przy zarzucie braku samej umowy cesji), swoimi wątpliwościami podzielił się z organami ścigania, czy Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, kognicja, których niewątpliwie obejmuje prowadzenie czynności wyjaśniających przy podejrzeniu popełnienia tak poważnych przestępstw gospodarczych.

Odnosząc się do kwoty granicznej, w zakresie, której pełnomocnicy mogli dokonywać czynności należy uznać ich działanie w granicach udzielonego pełnomocnictwa, gdyż przewidziana umową z dnia 19.10.2009 r. łączna suma ubezpieczenia wynosiła łącznie 442.305,00 zł, a więc nie przekraczała 2.000.000,00 zł.

Przedstawione okoliczności, w świetle zasad logiki przy wysuwaniu domniemań faktycznych i doświadczenia życiowego uzasadniają stwierdzenie, że nie został przekroczony zakres pełnomocnictwa, a tym samym analizowana umowa była ważna, bez konieczności jej potwierdzania (art. 103 k.c.).

Końcowo należy odnieść się do trybu zawarcia umowy przelewu. Jak powyżej wskazano ustawodawca nie przewidział wymogu formy pisemnej dla jej zawarcia. Tym samym zastosowania nie mają ograniczenia, które ustanawia art. 74 k.c. Pozwany w istocie kwestionował dowody przedstawiane przez powoda na potwierdzenie zawarcia umowy, w tym podnosił, że powód nie przedstawił pisemnej umowy przelewu wiarygodności. Jednak, z uwagi na brak wymogu formy pisemnej, takie dowody mogą w ogóle nie istnieć, co nie podważa ważności samego porozumienia stron, co do cesji. W świetle faktów podawanych przez powoda bezspornym było, że przedstawił bankowi ofertę dokonania przelewu oznaczonej, wynikającej ze stosunku obowiązkowego ubezpieczenia rolników wiarygodności, a bank przyjął tę ofertę, co zostało wyrażone pismem zatytułowanym, jako „Oświadczenie o powrotnym przelewie (cesji) wiarygodności”. Tym samym, stosownie do przepisów art. 66 i n. k.c. została zawarta umowa, a żaden przepis prawa powszechnie obowiązującego nie wymaga przedstawiania treści takiej umowy dłużnikowi, ma on zostać jedynie powiadomiony przez cedenta o fakcie zawarcia umowy i przedłożenie stosownego oświadczenia wiedzy wraz z odpisem pozwu czyniło zadość temu obowiązkowi notyfikacyjnemu przewidzianemu w przepisie art. 512 k.c.

Nie sposób również nie zauważyć, że w toku likwidacji szkody ubezpieczyciel zwrócił się pismem z 4.07.2011 r. do Banku (...) o wskazanie osoby uprawnionej do odbioru odszkodowania, z uwagi na cesję praw z umowy ubezpieczenia. W „Operacie końcowym szkody” sporządzonym na firmowym formularzu w dniu 10.10.2011 r. (oba dokumenty w aktach szkody na nienumerowanych kartach) ubezpieczyciel zaznaczy, jako „poszkodowanego” A. P. oraz pole wyboru „tak” w rubryce „Czy poszkodowany jest jednocześnie uprawnionym do odbioru odszkodowania?”. Oznacza to, że w październiku 2011 r. nie miał on już żadnych wątpliwości, co do istnienia i braku wadliwości zwrotnej umowy cesji praw pomiędzy bankiem, a A. P.. Zającie stanowiska odmiennego w niniejszym procesie, w świetle tych ustaleń (poczynionych w oparciu o dokumenty wytworzone przez samego ubezpieczyciela w 2011 r.), potwierdza konstatację o „złośliwej obronie procesowej” i nadużywaniu uprawnień procesowych przez stronę pozwaną.

Mając na uwadze powyższe, stosując wskazane przepisy Sąd orzekł jak w sentencji.